CZĘŚĆ XI. № 20. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KROLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wtorek, $\frac{12}{24}$ Marca.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{11}{23}$ *Marca.*

Roskazy dzienne CESARSKIE.

2 b. m. Otrzymuje dymissyą z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą całkowitą, według Ustawy 6 Grudnia 1827, były Dowodzca Sierpuchowskiego pułku ułanów Pułkownik *Klot 2*.

3 b. m. Za odznaczającą się służbę zostają wyniesieni na Jenerał-majorów, Pułkownicy: Naczelnik artyleryjskich garnizonów okręgu Gruzyjskiego zostający w artyleryi *Dieteriks 4*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.—Zostający przy J. C. W. Głównym Naczelniku korpusu Paziów, wszystkich lądowych korpusów i pułku Szlacheckiego, liczący się w wojsku *Jermołow*, s pozostaniem przy wojskowych zakładach wychowania.—Dowodzca Kremeńczugskiego pułku strzelców *Bohdanow-Kaliński* i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 5 dyw. pieszej. — S korpusu Żandarmów *Moerder 2*, s pozostaniem w wojsku.—Dowodzca Pskowskiego pułku Kirysyerów *Somow*, i ma zostawać przy 2 dyw. Kirysyerów. — Naczelnik artyleryjskich garnizonów Orenburskiego okręgu, zostający w artyleryi *Czertoryżski 1*, z zach. dotych. obowiązków. — Dowodzca Ochteńskiej prochowni, zostający w artyleryi *Gołowaczew 1*, z zach. tegoż obow.—Dowodzący pułkiem Grenadyerów Cesarza Franciszka I, von *Moller*, z zach. tegoż obow. — Dowodzca Podolskiego pułku strzelców *Sachowski*, i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 12 dywizyi pieszej.—Dowodzca 19 artyleryjskiej bryg. *Jakowlew 3*, i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 15 dyw. pieszej. — Dowodzca pieszego xięcia Karola Pruskiego pułku *Tołstoj*, i mianowany Dowodzcą 2 bryg 1 dyw. pieszej.

tegoż dnia. Otrzymują dymissye: *s powodu ran*, Dowodzca 2 bryg. 10 dyw. pieszej, Jenerał-major *Schürmann 2*, z mundurem i pensyą całkowitą, według Ustawy 6 Grud. 1827.—Dowodzca 2 bryg. 15 dyw. pieszej Jenerał-major *Rajenko*, z mundurem i pensyą całkowitą według tejże Ustawy;—*s powodu okoliczności domowych:* Dowodzca 2 bryg. 1 dyw. pieszej, Jen.-major *Friedericks 2*, z mundurem i trzecią częścią pensyi, wyznaczonéj tąż Ustawą; i Dowodzca 2 bryg. 5 dyw. pieszej Jener.-major *Bujwid*, z mundurem i pensyą całkowitą według tejże Ustawy.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 5 b. m. Królewsko-Pruski Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi *Rochow*, w dowód szczególnych względów, ozdobiony został orderem S. Anny 1 klassy s koroną.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z d. 25 Lutego, mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 2 klassy, Konsul Jeneralny Rossyjski w Tawris Radca Kollegialny *Kodinc* i tegoż orderu 2 klassy Sekretarz tegoż konsulowstwa urzędnik 9 klassy *Tornau*.—Orderu Św. Włodzimierza 3 klassy, Assesorowie Kollegialni pierwszy Sekretarz Missyi Perskiej baron *Bode* i zostający przy tejże missyi, *Chodźko*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senatu z d. 26 Lutego, na zasadzie zatwierdzonej przez N. PANA, w d. 6 tegoż miesiąca Ustawy o nowém urządzeniu Departamentu Prowiantskiego w Ministerstwie Wojny, zostali mianowani Członkami Ogólnego Zgromadzenia tegoż Departamentu: od Ministerstwa Wojny: zostający przy tymże Ministerstwie Urzędnik 4 klassy *Czernicki;* Wołogodzki gubernijalny Prokuror, Radca Stanu *Zubow*, i zostający do szczególnych poruczeń przy Kanclerzu CESARSKO-KRÓLEWSKICH orderów, Radca Kollegial. *Kaczanowski;* a od Kontroli Państwa Szambellan, Ober-kontroler 5 klassy *Szachmatow*.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządz. Senatowi, w d. 18 Lutego, że ze względu na gorliwość

Szlachty obywateli gubernij Kijowskiej i Podolskiej, którzy, na przełożenie Jenerał-gubernatora hrabi Lewaszew, w osobach Marszałków swoich, przyjęli na się w 1833 r. dostarczenie 110,155 czetwerti zboża dla Chersońskich osad wojskowych za tak umiarkowaną cenę, jaką tylko przy zakupnie s pierwszej ręki otrzymać można, nadto, bezpłatnie i w naznaczonym przez Zwierzchność czasie uskutecznili dowoz takowego prowiantu na miejsce, N. Cesarz Jmć najłaskawiej wynagrodziwszy Marszałków, którzy obok odznaczającej się służby dali w tym razie dowody szczególnéj gorliwości i działalności, jakoto: Gubernijalnych, Kijowskiego i Podolskiego; powiatowych: Zwienigorodzkiego, Kijowskiego, Czehryńskiego, Radomyślskiego, Lipowieckiego i Umańskiego s Kijowskiej, a Bałtskiego, Kamienieckiego i Olgopolskiego s Podolskiej gubernij, dalszym powiatowym Kijowskiej i Podolskiej gubernij, tudzież całej tychże gubernij Szlachcie raczył roskazać oświadczyć Monarsze zadowolenie.

— Zgromadzenie negocyantów handlujących przy giełdzie Petersburskiej, pragnąc dobroczynném ustanowieniem uwiecznić drogą dla całej Rossyi pamiątkę dojścia J. C W. W. X. Następcy-Cesarzewicza do lat zupełnych, w Marcu zeszłego roku, uchwaliło: 1) złożyć z ofiar dobrowolnych oddzielny kapitał, pod nazwaniem kapitału giełdy Petersburskiej, w pamięć dojścia do lat zupełnych Następcy Tronu w 1834 roku, w celu używania procentów na wsparcie niedostatnich rodzin osób, które przy tejże giełdzie mieli jakiekolwiek zajęcia lub obowiązki; i, 2) s powodu nadmiaru dochodów, zbierających się na utrzymanie gmachu Giełdy, udzielać z nich corocznie potrzebną ilość na wychowanie w tutejszej Szkole Handlu, Instytucie Technologicznym i Szkole żeglugi kupieckiej, odtąd na wieczne czasy, sześciu pensyonaryuszów giełdy St.-Petersburskiej, ażeby wraz z uwiecznieniem pamiątki dojścia Następcy Tronu do lat zupełnych, dać dzieciom niedostatnich kupcow niechybny środek dochodzenia również lat zupełnych w należytém ukształceniu.

Za udzieloném na to przez N. Pana pozwoleniem, Komitet Zgromadzenia Giełdowego ułożył projekt prawideł użycia takowego wsparcia na cel przeznaczony.

Po przedstawieniu tego projektu przez P. Ministra Skarbu Komitetowi PP. Ministrow, na zdanie tego ostatniego, N. Cesarz Jmć, w d. 3 Lutego, raczył zezwolić tak na utwierdzenie prawideł, jakoteż na użyczenie pensyonaryuszom Giełdy Petersburskiej takich praw i prerogatyw jakich używają skarbowi wychowańcy Technologicznego Instytutu, i szkół: Handlowej i kupieckiej żeglugi. N. Pan obok tego raczył roskazać Członkom Komitetu Giełdowego i kupcom którzy należeli do uchwały za dobroczynne i pożyteczne ustanowienie, którym oznaczyli dzień wyjścia Następcy Tronu z małoletności, oświadczyć zadowolenie Monarsze.

— Na Zdania Rady Państwa, zatwierdzone przez N. Pana, wydane zostały przez P. Ministra Skarbu następne wyłączne przywileje, czyli listy przyznania wynalazków: 1) 21 zeszłego Lutego, *na lat dziesięć*, francuzkiemu poddanemu Jakubowi Elizeuszowi Ludwikowi *Maguer*, na nowo urządzony przez niego młyn, s prostopadłemi żarnami. Pożytki tego nowego młynu, według twierdzenia wynalazcy, zależą na tém iż do wprawienia machiny w ruch potrzeba daleko mniej niż w zwyczajnym siły, że skład jego daleko jest prostszy i tańszy, przenoszenie z miejsca na miejsce wcale dogodne, i że mąka wychodzi w większéj ilości i lepszym gatunku.—2) *27 Lutego b. r.*, *na lat sześć*, Radzcy Rękodzielnictwa *Kożewnikow* i Pruskiemu poddanemu *Schiffers*, za przekazem od *Talbot i spółki*, na wynaleziony przez tego ostatniego nowy wałek, czyli biegun, zastosowany do machin dla czesania wełny i innych materyałów.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *27 Lutego.* Z ogłoszeniem nowej Ustawy dla Cesarskich fabryk szkła i porcelany i ich etatów.

2) *28 tegoż m.* Z ogłoszeniem zatwierdzonego przez N. Pana 3 Lutego b. m. przedstawienia Rady Opiekuńczéj Cesarskiego Domu wychowania podrzutków, którym pozwala się odtąd prawa przedażne na majątki zastawione w tejże Radzie, czyli w Lombardach tak Petersburskim jako i Moskiewskim, sporządzać i przyznawać w każdej Izbie Sądu Cywilnego bez wyjątku, s przekazem długu Lombardowego na nabywcę; gdy dotąd, prócz gubernij Białoruskich, tudzież Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, niewolno było obywatelom innych gubernij przyznawać takowych praw indziej jak w stolicach: Petersburgu i Moskwie.

3) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem zatwierdzonego przez N. Pana w dniu 4 Lutego b. r. Zdania Rady Państwa, uzupełniającego 2637 artykuł 1 tomu Układu Praw, w przedmiocie znaku honorowego nieposzlakowanej służby.

4) *5 b. m.* O pozwoleniu przyjmowania dla dozoru nad Studentami i wychowańcami zakładów naukowych, ludzi wszelkiego wolnego stanu, tudzież cudzoziemców.

— Do Petersburga przybył: 5 b. m., z Mohylewa, dym. R. H. *Rodkiewicz.* Wyjechali: do Wilna, Adjutant tamecznego Wojennego Gubernatora Porucznik hr. *Szadurski;* do Białegostoku, Radzca tameczny obw. Rządu 7 klassy *Lachowicz;* do Wilkomierza, tameczny obyw. *Korewa.*

Wilno 28 Lutego.

Zabawy podczas Karnawału, były u nas w ogólności ożywione. Liczny zjazd obywateli przyczynił się do pomnożenia bawiących się osob. Wieczory z tańcami, tak w prywatnych domach, jako też dawane przez Zgromadzenie Ressursy, odznaczały się świetnością i gustem strojow. Uprzejmość Prezydenta Zgromadzenia Ressursy, JO. Xięcia Pawła Sapiehy, przyczyniła się do dania życia tym zabawom, które ciągle przedłużano do poźnej nocy. Na maskarady w tym roku bardziej, jak lat przeszłych, uczęszczano, tak dalece, iż obszerne sale domu Millerów stały się nie raz zaszczupłe, a na nich maski odróżniały się dowcipem i wynalazkiem w ubiorach. Ostatnia zaś maskarada, trwająca do północy, rozpoczęła się od obiadu na 150 osób, po którym nastąpiły tańce od Mazura, ofiarowanego z Warszawy dla tutejszej Ressursy.

(*Kur. Lit.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 11 Marca.

Dokończenie spisu wygranych 2 klassy 45 loteryi klassycznej.

No.	Zł.	No.	Zł.	No.	Zł.
400	500	15621	350	30527	250
595	250	16462	250	73	250
1170	250	99	250	30629	250
1628	250	16740	250	30793	500
53	250	87	250	30896	250
2191	250	17095	250	30992	250
2219	250	17102	250	31100	250
2361	250	17350	350	31421	250
2569	250	91	250	31564	250
2666	250	17694	250	87	250
2933	250	17809	250	31781	250
3024	250	18192	250	31988	500
72	250	18235	250	32035	250
3218	250	18442	250	32176	250
3987	250	18675	1000	32824	1000
4119	250	18809	350	33270	350
4615	250	18981	250	33771	1500
4720	350	19015	350	73	250
5046	250	19433	250	34102	500
5188	250	19536	250	34471	250
5215	350	19670	250	34601	250
5493	250	72	250	35085	250
5527	250	20817	250	35455	250
5865	250	21090	250	70	350
5901	250	21157	50000	35603	350
6049	250	22111	350	27	250
72	250	22576	250	96	250
6191	250	23155	250	35874	250
6508	500	23211	500	35993	250
7196	500	23423	250	36302	1000
7688	2500	23579	250	31	350
8348	350	23702	250	36479	1000
9695	500	23965	250	80	250
9727	250	24018	250	36646	250
9844	350	24366	250	36831	350
10143	250	24754	250	37019	1000
79	350	24963	1200	93	250
10747	250	25717	3000	37169	250
10897	500	25833	2000	76	250
11716	500	26647	250	95	250
11956	250	97	250	96	500
12211	350	27178	1200	37200	250
12753	250	27432	250	37251	350
13052	250	28305	500	37335	250
13117	350	28440	250	57	250
13301	250	28730	350	37502	250
14	350	28821	250	37663	250
21	250	28974	250	77	250
13553	250	29319	250	37942	350
13726	250	36	250	96	250
14423	250	29644	250	38069	250
14681	1000	30034	250	38289	1000
15162	500	30428	250	38611	250
15339	250	78	250	39131	250

No.	Zł.	No.	Zł.	No.	Zł.
39321	350	49533	250	83	350
32	350	49546	250	58286	350
39423	250	49726	350	58404	1000
39614	500	50070	250	49	250
40184	1200	50465	250	58659	250
40389	1000	73	350	58847	250
40441	250	50880	250	59098	350
52	5000	88	250	59233	250
40735	250	51646	350	55	500
40900	250	51902	250	60	250
41168	250	52056	250	59357	350
71	250	52395	250	59501	250
41300	350	52467	500	2	250
41834	250	52651	500	12	250
42352	250	52821	250	21	250
42987	1000	53008	250	59920	350
43188	250	53657	250	59982	250
43257	1000	53832	250	60161	250
43411	250	83	1000	60518	250
43504	350	53941	350	60613	250
43957	500	54672	250	60715	350
91	350	44794	250	61109	250
44103	250	54853	250	33	250
44498	350	58	250	61749	250
44651	250	55265	250	62192	250
44803	1000	84	250	62283	250
44952	250	55404	250	62393	350
45222	500	55608	500	62794	250
45358	500	28	250	63271	250
96	350	51	1500	63348	350
45607	250	55755	250	86	1000
45869	350	55766	250	63550	500
46161	250	56132	1000	77	250
83	250	48	250	63712	250
46227	250	56211	350	64174	250
46941	250	56317	250	64207	250
76	250	56475	250	64320	250
47502	250	56691	500	64491	250
47783	500	56872	350	64584	250
47923	250	56961	250	64613	500
43	20000	57123	250	95	250
48087	250	57465	250	64789	250
48267	10000	57542	350	64812	250
48613	350	57638	250	65291	250
48726	500	93	350	65473	4000
48865	250	57762	250	65594	250

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 12 Marca. Według wiadomości otrzymanych ze Strasburga, dokąd przesłane zostały przez telegraf, nowe ministerstwo Francuskie złożone zostało w sposób następujący:

Marszałek Soult prezes rady i minister wojny,
Hrabia Molé, minister spraw zagranicznych.
Baron de Barante minister spraw wewnętrznych.

*

P. Karol Dupin, minister handlu.
P. Calmen, minister skarbu.
Pelet (de la Lozère) minister oświecenia.

Tym sposobem P. Persil, strażnik pieczęci, z admirałem Duperré, ministrem marynarki są jedynymi z dawnych ministrów którzy urzęda swoje zatrzymują.

Wiedeń 7 Marca. Minifestem z d. 2 b. m. rozesłanym do wszystkich władz krajowych, oznajmioną im została wiadomość o zgonie Franciszka I, a wstąpieniu na tron Ferdynanda I. Takimże manifestem, wydanym do stanów węgierskich, zatwierdzone zostały podobnież ich prawa i przywileje.

— Reskryptami tejże daty wydanymi do JJ.CC.WW. arcyxięcia Palatyna i arcyxięcia wice-Króla Regnier, tudzież do J.K.W. arcyxięcia Ferdynanda d'Este, Cesarz oznajmując im o swojém wstąpieniu na tron, prosi ich ażeby i nadal zawiadowali powierzonemi im Królestwami: Węgierskiém, Lombardzko-Weneckiem tudzież Gąlicyi i Lodomeryi. Innym reskryptem, wydanym 4 b. m. do J.C. W. arcyxięcia Ludwika, Cesarz prosi go ażeby raczył i nadal radami swojémi wspierać go w sprawych rządowych.

— 3 b. m. Cesarz Jmć wydał do xięcia Metternich reskrypt następujący:

«Mnie wielce miły xżę Metternich.

«Pragnąc dać dowód synowskiego mojego przywiązania i głębokiego szacunku ku ojcu, którego pamięć nigdy się w sercu mojem nie zatrze, i przekonany iż uprzedzę tylko uczucia wiernych moich poddanych, postanowiłem uwiecznić pamięć ojca mojego wystawieniem mu pomnika. Dla tego, zalecam wam, iżbyście, w charakterze kuratora Akademii sztuk pięknych, przedstawili Mi, w jaknajkrótszym czasie, potrzebne projekta.»

FERDYNAND M. P.

— 5*go* Cesarz Jmć wydał do tegoż xięcia jeszcze następujący reskrypt:

«Mnie wielce miły xżę Metternich.

«Dla wykonania w całej rościągłości ostatnich rosporządzeń ojca mojego, zalecam wam przedsięwziąść potrzebne środki ku ogłoszeniu we wszystkich moich Państwach następnego wyjątku z jego testamentu. Czułe wyrażenia miłości nieboszczyka ku jego poddanym, wdzięczności ku jego wojsku i urzędnikom, stanu którzy należycie obowiąski swoje pełnili, w tym wyjątku zawarte, wzniosą mu bez wątpienia w sercach tych wszystkich których się tyczą pomnik najtrwalszy, i będą dla wszystkich, równie jak i dla mnie samego, nowym bodźcem do trwania w zawodzie jaki nam jego przepisy z jego przykładem wskazały,»

FERDYNAND M. P.

Wyjątek z testamentu ś. p. Cesarza Franciszka I.

§ 14. Odkazuję poddannym moim przywiązanie moje. Tuszę sobie że wolno mi będzie jeszcze się za nich modlić, i wzywam ich do poprzysiężenia Następcy Mojemu tejże samej wierności i tegoż samego przywiązania którego dawali mi dowody tak za dni szczęścia jak i w przeciwnościach. Oświadczam wiernemu wojsku mojemu najszczerszą wdzięczność za wyświadczone mi zasługi, któremi utrzymało mię na tronie. Wzywam je do poświęcenia tejże wierności i przywiązania Następcy mojemu. Oświadczam też wdzięczność moję wszystkim urzędnikom stanu którzy należycie obowiąski swoje pełnili.»

— Reskryptem z d. 5 b. m. wydanym do hrabi Hardegg, prezesa rady gabinetowej, Cesarz oznajmuje mu iż wyniosł brata swojego arcyxięcia Franciszka Karola na stopień jenerał-majora.

— Postanowieniem z d. 4 b. m. wydaném do P. Marlin dyrektora prywatnego gabinetu, Cesarz oświadcza mu wdzięczność za długoletnie zasługi przy jego ojcu, zatwierdza go w obowiąskach i poleca mu oznajmić toż samo wszystkim członkom prywatnego gabinetu i ich podwładnym, uwalniając wszystkich od uroczystego ponowienia przysięgi.

— 3 b. m. ciało zmarłego Cesarza zostało otworzone, nabalsamowane i o 10*ej* wieczorem przeniesione do pałacowej kaplicy. Przy obrzędzie tym dwaj pokojowcy nieśli za trumną szkatułę z wnętrznościami, a trzeci pokojowiec srebrną puszkę, zawierającą serce zmarłego; wspaniała trumna, otwarta, również niesioną była przez pokojowców, którzy złożyli ją w kaplicy, na podniesieniu o 3 stopnie wysokiem, otoczoném świecami. Zobustron tego podniesienia, na sześciu złocistych poduszkach, złożone zostały korony, Cesarska i Królewka, jabłko, berło, kapelusz arcyxiążęcy, ozdoby orderowe, szpada, laska i kapelusz z rękawiczkami. Szkatułę z wnętrznościami i puszkę zawierającą serce postawiono u stopni ciała, na pierwszym stopniu. U trumny postawioną została straż i śpiewano bez przerwy modły. Publiczność wpuszczaną była do kaplicy co dnia, 4, 5 i 6*go*, od 7 rannej do 6*ej* wieczorem Dopiero dzisia o 11*ej* rannej kaplica została zamkniętą, i serce zmarłego przeniesione do kaplicy loretańskiej kościoła augustyanów, wnętrzności zaś, ze zwykłymi obrzędami, pogrzebiono w sklepach kaplicy Św. Stefana. O 4*ej* s południa ma się odbyć uroczysty pogrzeb samego ciała, w kościele kapucynów. Dwór wystąpi tam w grubej żałobie, i nosić ją będzie, ze zwykłymi podziałami, na wielką i mniejszą, przez 6 miesięcy.

— Gazeta Lipska, z listu prywatnego, ogłasza następujące szczegóły o ostatnich chwilach życia zmarłego Cesarza: «Wielkość duszy i chrześcijańska stałość z jaką ś. p. Cesarz widział przybliżającą się godzinę zgonu, godną była jego panowania. Nie było to skutkiem utracenia przytomności, gdyż choroba nie pozbawiła go bynajmniej władz umysłowych, ani też skutkiem obojętności ku życiu: lecz jedynie heroiczną uległością wyrokom Najwyższego. Pomiędzy 9 a 10*ą* wieczorem, Cesarz przyjął najśw. sakramenta, w obecności wszystkich członków swojej rodziny i najwyższych urzędników państwa; oddech jego stawał się coraz trudniejszym, i o wpół do 11*ej* zamienił się już ciągłe krztuszenie. W Piątek, (27 Lutego) nieboszczyk dyktował jeszcze przez 4 godzin, pół godziny sam pisał i zajmował się ułożeniem ostatnich rosporządzeń. Pierwszymi lekarzami Cesarskiemi byli: baron Swift doktor zwyczajny, s P. Gunther, lekarzem dworskim w Sobotę, wezwano na konsylium jeszcze trzech innych, w liczbie których znajdował się i Dr. Wiesner. Ci ostatni pochwalili wszystkie środki ku leczeniu choroby przedsięwzięte; znaleźli chorego w wielkiem niebespieczeństwie, lecz nie rospaczali jeszcze o możności szczęśliwego przesilenia się trudności oddechu. Ale w Niedzielę choroba znacznie się wzmogła i śmierć poczęła zbliżać się szybkimi kroki; utrud-

nienie oddechu stało się daleko większém, i dwukrotne upuszczenie krwi nie przyniosło najmniejszej ulgi. O 8*ej* wezwano jeszcze dwóch nowych lekarzy: barona Turkheim z doktorem Birkner; ci uznali że wszelka nadzieja jest już straconą. Żegnając się poraz ostatni z lekarzami swoimi, umierający Monarcha podał każdemu z nich rękę, dziękował za podjęte starania, i zapewniał o życzliwości swojej, mówiąc: iż wié dobrze ile mu są oddani i że zrobili i robić będą wszystko co posłużyć jeszcze może dla przedłużenia mu życia, i że zresztą szanować będzie wyroki Boskie. Wszyscy obecni przyjęci byli najwyższem rozrzewnieniem.»

— W *Gazecie Powszechnej* czytamy następujące w tymże przedmiocie szczegóły: «O północy Cesarz oświadczył chęć widzenia się jeszcze po raz ostatni z dziećmi i bracią swoimi. Przywołano ich jaknajśpieszniej i umierający Monarcha, dawszy im swoje błogosławieństwo, wzniósł ku Niebiosom ręce i rzekł wzruszonym głosem: «Zaklinam was wszystkich, co tu mnie umierającym widzicie, pamiętajcie na tę chwilę, żyjcie w bojaźni Bożej i zgodzie, a Niebo was pobłogosławi!» Po mocném wysileniu jakiego potrzeba mu było dla wymówienia tych słów, wpadł znowu w osłabienie i wszyscy s pokoju wyszli. Po kilku minutach, Cesarz, przyszedłszy do siebie, oświadczył chęć widzenia się z arcyxięciem Palatynem, i rozmawiał z nim około 10 minut, o które życie jego zdało się umyślnie przedłużonem dla zalecenia arcyxiążęciu środków zapewniających szczęście Królestwa Węgierskiego. Wnet też nastąpiły ostatnie konwulsye, i wszystkie drzwi pokoju sypialnego zostały otworzone, ażeby, według zwyczaju, cały dwór mógł być świadkiem zgonu swojego Monarchy.»

Londyn 8 Marca. W izbie niższej ciągną się dotąd objaśnienia, jakich się od ministrów domagają rozmaici członkowie. 2 b. m. P. Peel, odpowiadając lordowi Russel, w liczbie innych mówił: «Co się tyczy pogłosek o jakich mowca wspomina, a którym, jak powiada, nie wierzy, że na przypadek nie przyjęcia bilu o rokoszu (mutiny bill) chcielibyśmy zarządzać krajem przy pomocy stałego wojska, tedy powiedzieć jedynie mogę iż pogłoska ta jest nader świeżej daty i że ją po raz pierwszy słyszę z ust szanownego lorda. Co do drugiego pytania którem mi groził: czyli chcę wziąść na siebie odpowiedzialność za nowe rozwiązanie parlamentu, powtórzę tylko com dawniej powiedział, iż ani pośrednio ani bezpośrednio nie dałem do podobnej pogłoski żadnego powodu. Bardzoby niestosowną z mojej strony było chcieć krępować czynności izby przez jakiekolwiek pogróżki; lecz winienem także dodać, iż, w charakterze Królewskiego ministra, nie przystoi mi też pozwalać ażeby skutki jakiejkolwiek prerogatywy Królewskiej były tamowane.»

Lord Russel odpowiedział że go źle zrozumiano. Że nie twierdził iż ministrowie chcą rządzić za pomocą stałego wojska, i że powtarzał tylko pogłoski, jakoby kilka osób myślało iż mają prawo utrzymywania stałego wojska bez bilu o rokoszu, i że w skutek tego wolno im rozwiązać parlament czy dziś czy za dwa tygodnie.

P. Peel rzekł na to iż dzisia poraz pierwszy słyszy o prerogatywie Królewskiej utrzymywania stałego wojska bez bilu o którym mowa.

P. Hume, nie mając zadość na objaśnieniach P. Peel, rzekł, iż dzisiejszy wniosek przekształcenia się izby w komitet jest tylko formalnością i dla tego nie spotka opozycyi: lecz gdyby ministerstwo trzymało się stéru rządowego pomimo wyraźnej woli izby niższej, nie posiadając żadnego zaufania, obowiązkiem będzie reprezentantów narodu, przy pierwszem wytoczeniu się pytania o potrzebne summy, ściśle zważyć, czyli przyzwoitą jest w podobnych okolicznościach użyczać zasiłków pieniężnych Królowi Jmci i ministrom w ogólności.

Sir R. Peel, z niezachwianą oziębłością, odpowiedział, iż w poprawie do adressu wypowiedzenia wojny ministrom nie upatruje, i że w skutek tego przy urzędzie swoim zostaje.

3 b. m., po kilku sprawach miejscowego interesu P. Robinson zapytał: w jakim stanie znajdują się układy względem odgraniczenia ze Stanami Zjednoczonémi Ameryki Północnej? Sir R. Peel odpowiedział iż sprawa ta dotąd zostaje w zawieszeniu.

4*go* P. O'Dwyer domagał się zakomunikowania izbie tajemnych roskazów, danych ostatniemi czasy przez P. Vyvyan dowodzcom wojsk w Irlandyi, ażeby w przypadkowych utarczkach s pospólstwem, zamiast strzelania przez głowy, strzelali w samych ludzi, i twierdził, iż roskazy podobne należałoby i owszem jaknajpowszechniej rozgłaszać, ażeby pospolstwo wiedziało czego się ma spodziewać. — Powstał przeciw tymże roskazom P. Grattan, dowodząc że były już przyczyną znacznego krwi rozlewu w rozruchach w Rathcormac. Jenerał sir C. Dalbiac zbijał to ostatnie twierdzenie. W przypadkach kiedy siła zbrojna wezwaną bywa do rospędzenia motłochu, pospólstwo powinno wiedzieć iż, zostając dłużej na placu po odczytaniu bilu o rozruchach (riot act) i sprowadzeniu wojska, naraża się na niebespieczeństwo życia. Jest to smutna powinność dla wojska: lecz pierwszą zaletą żołnierza jest posłuszeństwo, które równie się od niego należy władzom cywilnym jak i wojskowym. Rosporządzenie o którem mowa miało tylko na celu zaprowadzić w tym przedmiocie większy porządek. Zwyczaj strzelania przez głowy wyrządził bezwątpienia daleko więcej złego niż dobrego, w 9 przypadkach na 10. — P. Littleton, dawny sekretarz stanu do spraw Irlandyi, okazał się podobnegoż zdania, i powstał przeciw wnioskowi P. O'Dwyer razem z lordem Russel. Ten ostatni żądał tylko ażeby rosporządzenie to zostało opublikowanem: czemu ministrowie nie zdawali się przeciwić. Wskutek tego sam P. O'Dwyer cofnął podany przez się wniosek, zaś P. Peel oświadczył iż ministerstwo przyjmuje na siebie odpowiedzialność z wydanego przez P. Vyvyan tajemnego roskazu.

Paryż 8 Marca. W izbie parów 5 b. m. hrabia Simoni złożył raport kommisyi, mianowanej dla rozbioru projektu prawa o majoratach. Kommisya uznaje iż majoraty nie odpowiadają dzisiejszej konstytucyi, i s tego względu przyjmuje 1 artykuł projektu przez izbę deputowanych uchwalonego. Lecz większość tejże kommisyi nie może się zgodzić z izbą deputowanych co do zniesienia substytucyi. Jest ona za potrzebą utrzymania prawa 17 Maja 1826 roku, i radzi zamienić projekt izby deputowanych postanowieniem treści następującej:

«Art. 1. Wszelkie ustanawianie majoratów na przyszłość zabrania się.

«Art. 2. Majoraty podziśdzień ustanowione, s przywiązanémi do nich dobrami, nie będą mogły przechodzić przez spadek dłużej jak na dwie osoby, nie licząc fundatora.

«Art. 3. Fundator majoratu ma prawo zmienić go częściowo lub całkowicie, co do majątku lub warunków. Lecz nie będzie tego mógł uczynić jeśli ma dziedzica, który, przed uchwaleniem tego prawa, weszedł w związki małżeńskie, lub po którym zostają dzieci. W tym razie majorat przejdzie kolejno aż do drugiego spadkobiercy, jak w poprzedzającym artykule opisano.

«Art. 4. Uposażenia lub części uposażeń składające się z dobr mających wrócić do skarbu, będą i nadal posiadane i zdawane spadkobiercom stosownie do aktów inwestytury.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{11}{23}$ Marca.

Chów owiec w guberniach nad Baltyckich. Towarzystwo rozszerzania i doskonalenia chowu owiec w Inflantach i Estonii 25 Stycznia b. r. w Dorpacie zebrało się na coroczne swoje zgromadzenie. Czytane na niém zdania sprawy, okazały, że w obu gubernijach było:

w Styczniu 1832 roku.
w Inflantach owczarni 32; w nich owiec 15,308
w Estonii ——— 34 — — —— 13,807
w Styczniu 1833 roku.
w Inflantach ——— 41 — — —— 22,043
w Estonii ——— 53 — — —— 18,748
w Styczniu 1835 roku.
w Inflantach ——— 57 — — —— 34,205
w Estonii ——— 67 — — —— 33,244

Tak szybki wzrost tej ważnej gałęzi wiejskiego gospodarstwa, przed kilku jeszcze laty w tamecznym kraju zaledwo znanej, należy przypisać zgodnemu działaniu właścicieli owczarni i staraniom nie tylko o dobroć trzód, lecz i o doskonałe mycie wełny. Dowodem tego są ciągle utrzymujące się wysokie ceny. W roku przeszłym znaczną ilość wełny przedano do Anglii, i w roku teraźniejszym zamówiono nie mało na wywoz za granicę i do krajowych fabryk sukiennych w Zintenhof, Dagden i Rydze.

Handel Rossyjski z Austryą przez Brody. W roku 1834 w 261 transportach na 3,818 wozach przybyło z Rossyi do Brodów rozmaitego ładunku 105,123 pudów, wartości 6,177,739 rub. as.; w tej liczbie z Moskwy za 2,125,700 r., z Berdyczewa za 1,859,958 r., z Niżnego Nowgorodu za 831,640 r., z Rylska w Kurskiej gubernii za 545,518 rub., z Ostaszkowa w Twerskiej gubernii za 295,760 r., z Radziwiłłowa za 146,788 rub.—W roku poprzednim było transportów 327 na 5,168 wozach, a ładunku 143,187 pud. wartości na 6,721,993 rubli. — Na powrot wywieziono z Brodów w r. 1834 kos 18,414 pud., wartości 736,000 r., w 1833 roku 20,748 pud. wartości 780,460 rubli.

Handel przez Brody zaczyna upadać. Wiele płodów Rossyjskich, które dotąd szły na ten punkt za granicę wyprawia się do Odessy, odkąd kupcy tego ważnego portu, zmuszeni s powodu niedawnych nieurodzajów, zaniechać zbożowego handlu, zwrócili się ku innym gałęziom. Kommunikacije wodą coraz biorą pierwszeństwo przed lądowemi. Towary niektóre Rossyjskie, co szły przedtém na Brody, idą teraz w głąb Niemiec na Triest, Szczecin, Lubekę i rzekami Wisłą, Niemnem, Odrą i Elbą. Kupcy Warszawscy także przeciągają do siebie część handlu, którą się dotąd Brodzcy trudnili. Kapitały kupieckie w Brodach ciągle się zmniejszają dla niepomyślnych spekulacij na wełnę, futra i t. d.: zwłaszcza zaś dla licznych w 1834 r. bankructw handlarzy rękodzielnemi wyrobami. Nakoniec otworzenie żeglugi parowej na Dunaju i wzrost handlu w Galaczu, grożą zubożeniem handlowi Brodzkiemu. Podług listów z Galaczu port ten wkrótce otrzyma przywilej *porto-franco:* statkami parowemi Wiedeńskiej kompanii, może dostarczać do Wiednia znaczne partyje wełny, łoju, skór, wosku, miodu i zboża, a z Wiednia tymże sposobem można otrzymywać dla Mołdawii, Wołoszczyzny i Rossyi kosy i różne rękodzielne towary.

Ruch handlowy w okręgu celnym Radziwiłowskim w 1834 r.

Komory:	Wywoz. w r. 1834.	w r. 1833.
Radziwiłowska: towarów za	10,010,701 r.	10,078,276 r.
w téj liczbie monety	3,211,360	2,088,307
Gusiatyńska towarów . .	978,208	1,145,519
w téj liczbie monety	839,464	984,649
Wołoczyska towarów . .	438,689	614,616
w téj liczbie monety	390,197	530,997
Drużkopolska towarów. .	233,162	279,156
w téj liczbie monety	203,151	243,555
Isakowiecka towarów . .	81,611	47,414
	Przywoz.	
Radziwiłowska towarów .	11,542,998	14,550,117
w tej liczbie monety	4,707,946	6,730,262
Berdyczewska towarów. .	19,724	47,145
w tej liczbie monety	612	2,581
Gusiatyńska towarów . .	502,418	577,629
w tej liczbie monety	247,123	356,521
Wołoczyska towarów . .	436,373	425,121
w tej liczbie monety	80,381	102,521
Drużkopolska towarów .	95,050	16,087
w tej liczbie monety	87,570	8,674
Isakowiecka towarów . .	36,538	86,163

Komora Radziwiłłowska przyniosła dochodu w 1834 r. 1,297,159 r., w 1833 r. 1,475,717 r.

— W doniesieniach o handlu solą w Rydze czytamy że coraz zmniejsza się odbyt soli zagranicznej, a powiększa się krajowej, lecz oprócz tego, inne jeszcze działają przyczyny. Dawniej sami wieśniacy przywozili do miasta swoje płody i brali sól z innemi artykułami: teraz handel produktami wiejskiemi, cały prawie przeszedł w ręce żydów, a ci wiozą sól na prowincyją wówczas tylko, kiedy ją mogą przedać korzystnie. Okoliczność ta nie tylko szkodliwie działa na handel Ryski solą, lecz nadto regularnemu dowozowi do prowincij, s czego niekiedy wynika niedostatek i drożyzna, nie raz może umyślnie przez samych zakupujących sprawiana.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 11-го Марта, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.